

Koszalin, dn. 14.9.45r.

Do

Komendy Głównej M.O.R.P.

w W a r s z a w i e

Zeznanie Kopra Tadeusza kpr. podchor.  
byłego więźnia Pawiaka obecnie Szefa  
Kancelarii Głównej Komendy Wojewódzkiej  
Milicji Obywatelskiej woj. Szczecińskiego

Dnia 7 sierpnia 1942r. w Warszawie po otoczeniu kordonem niemieckiej policji i wojska "Luftwaffe" zostali aresztowani delegaci polskich pracowników zakładów niemieckich położonych na terenie zakładów Skody, gdzie w następstwie i w wyniku śledztwa powieszonych zostało pierwsze publicznie egzekucja 5-ciu bojowników o Wolną i Demokratyczną Polskę, pierwszych założycieli ruchu podziemnego z ramienia Polskiej Partii Robotniczej wśród kilkutyśięcznej rzeszy robotniczej na terenie lotniska.

Wobec tego, że i pamięć po poległych pierwszych stracencach z czerwonej listy zaginęła, - że miejsce stracenia znane wielu przymusowo wówczas oglądającym wiszące zwłoki nie zostało uswieconym, jak również prawdopodobny sprawca wykrycia i aresztowania tych ludzi w chwili obecnej znajduje się jeszcze na wolnej stopie dowiedziawszy się o powyższych rzeczach jako współaresztant straconych towarzyszy, pragnę rzucić światło, by z jednej strony siwetlane postacie członków P.P.R. weszły na kartę bohaterów narodowych, z drugiej ci, co się przyczynili do ujęcia ich i śmierci ponieśli zasłużoną karę.

Wśród aresztowanych pamiętnego dnia 7 sierpnia 1942r. w sobotę o godzinie 11.45 znaleźli się;

- 1/ Ob. Nowak
- 2/ " Goetze
- 3/ " Koper Tadeusz
- 4/ " Stasinski Alojzy
- 5/ " Grzeskowiak
- 6/ " Kwiecien
- 7/ " Korycki

Po aresztowaniu i przewiezieniu na Pawiak, na oddział 8-my w dniu 11-tym rozpoczęto śledztwo przyczym nie postępowano zwykłą metodą odwożenia na Aleje Szucha, lecz cała plejada ważniejszych zbirów hitlerowskich zjechała się na Pawiak. Świadczy to najlepiej o wazności sprawy.

W toku przeprowadzonego dochodzenia w wyniku niezgadających się ze sobą zeznan, zaczęto torturować towarzyszy Goetzego i Nowaka, w wyniku czego zostało sprowadzonych do naszej celi trzech następnych towarzyszy, a mianowicie;



62 66

Ob. Jaworskiego /właściwego nazwiska nieznam/ pod tym nazwiskiem występował na terenie zakładów, jak również na Pawiaku.

Ob. Pieczecik pracownik firmy Junkers /Ju 88/

Ob. Wieladek pełniący obowiązki majstra w firmie "Nestler "

Zarzucono nam tworzenie jacejek komunistycznych i grup sabotażowych tzw. "piątek", które jakoby miały podłożyć bomby pod dwa samoloty, jak również pod lotniczą stację benzynową.

Systemem lancuchowym i stosowanymi metodami "gestapo" rozpoczęło dokładne dochodzenie tylko do tej piątki, towarzyszy z P.P.R., która w rezultacie po poprzednim zmaltretowaniu - czego cały czas byliśmy świadkami - stracono; a my zostaliśmy uratowani tylko dzięki koleżeńskiemu stosunkowi towarzyszy z P.P.R., którzy podczas badań, wzięli całą winę na siebie, zaprzeczając kategorycznie współpracy z nami jaka istniała jednak, gdyż wchodziliśmy w skład sabotażowych piątek technicznych, ściśle współpracujących z komórką P.P.R.-u.

Bohaterami z P.P.R. straconymi na publicznej egzekucji są:

1. towarzysz Jaworski
2. " Goetze
3. " Nowak
4. " Pieczecik
5. M. Dąbrowski którego w ostatniej chwili prosto z domu przywieziono pod szbieniece.

Nie będąc świadkiem egzekucji, /gdym w czasie tym jeszcze przebywałem na Pawiaku/ jest mi wiadomym jednak, iż skazani, a szczególnie tow. Goetze będąc na szafocie wołali do stojących w oddali Polaków; Niech żyje Wolna Niepodległa Polska! Niech żyje Polska Partia Robotnicza/.

Zwłoki towarzyszy tych, wisiały przez dwie doby w skwarze sierpniowego słońca a kilkudziesięciana rzesza pracowników, ze łzami w oczach, oglądała wiszących przymusowo prowadzona przez zbirów.

Aby rzucić światło na przyczynę aresztowania nas, co może dopomóc do ewntualnego schwytania złoczyńcy jednego lub nawet więcej, stwierdzam, iż w czasie lędztwa kilku z nas, między innymi i mnie, zapytywano czy znamy Branickiego Tadeusza, ówczesnego kierownika aprowizacji zrzeszonej stołówki pracowników czterech firm.

Poprzedniego dnia przed zabraniem jak się później okazało na egzekucje tow. Nowak w celi jeszcze będąc, niedwuznacznie powiedział, iż w pokoju badań zakomunikowano mu, że Branicki dokładnie o wszystkim powiedział więc niema potrzeby się wypierać.

Przybyły do mnie jeden z kolegów z Warszawy i stwierdził, iż Branicki obecnie znajduje się w Warszawie, co zbiegłszy się z tym, iż w ubiegłym miesiącu w żadnej prasie nie zostało ujawnione i podane do wiadomości ogożu tak ważnych ówczesnie wypadków, zdecydowałem, iż osmieliłem się, ujawnić rzeczy



zgodne z prawdą.

Przypuszczam, iż Branicki napewno wniesie szczegół, jaka role w aresztowaniu nas odegrał, tymbardziej w czasie jego urzędowania zjawiali się często niezatrudnieni na terenie - cywilni ludzie, a nawet umundurowani gestapowcy.

Branicki miał do pomocy lub raczej w charakterze kontrolera, z dowództwa pułku niemieckiego, podoficera Stibel, z którym pozostawał w zażyłych stosunkach.

Powyższe dane stwierdzam dobrowolnie i bezprzymusu, a zawarta treść jest zgodna z prawdą, co mogą stwierdzić towarzysze współwięźni i choć nie to jest celem zeznania, pragnę nadmienić, iż chociaż wypuszczeni na wolność z zastrzeżeniem przez gestapo i przebywając tak w pracy, jak i poza nią pod stałą kontrolą, mamy na "sumieniu" dużą ilość lotniczych motorów zamienionych w szmelc i podobnej sabotażowej pracy.

Ujawniając to wszystko, pragnę, jako członek bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, by bohaterstwo i poświęcenie poległych towarzyszy powiększyło i tak chlubną kartę Polskiej Partii Robotniczej z czasów okupacji gdyż stracenie członków P.P.R., było pierwszą publiczną egzekucją, na terenie całej t.zw. Guberni Generalskiej i wymieniając innych nie sposób milczyć o tych, którzy rozpoczęli podziemną pracę wśród rzeszy robotniczej o Wolną, Demokratyczną i Sprawiedliwą Polskę!

Szef Kancelarii Głównej  
Komendy Wojewódzkiej M.O.

/-/- Koper Tadeusz kpr. podchor.

Zgodność stwierdza:

SZEF KANCELARII GŁÓWNEJ  
KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ M.O.

H. WOLINSKA, Mir.

O d p i s68.  
64

W załączeniu podaję adresy byłych współwięźni na Pawiaku, którzy potwierdzą wiarogodność zeznan;

1. Stasinski Alojzy zatrudniony w "Czytelniku" Marszałkowska 1/3 adres prywatny Okęcie, Słowicza 18 m 1.
2. Grzeskowiak ppor. Polit.-Wychow. zamieszkały Okęcie dokładny adres podać może ob. Stasinski.
3. "yje 1 jest napewno w Warszawie ob. Korycki

Dane które mi przywiózł o tym, że Brynicki znajduje się w Warszawie są od ob. Kopia Narcyza, zamieszkałego u Ob. Stasinskiego.

Zgodność stwierdza;